

Opowieść o roztroprnym i przezornym Mateuszu

=====

Chociaż mrozy i zawieje,
Przed biurowcem, gdzie rabatki...
Stary portier rażno sieje
Tulipany oraz bratki

Sieje se Mateusz kwiatki
Od rana do popołudnia,
Więc się dziwią nawet dziatki
Owym siewom w końcu grudnia.

Ten, ów pyta, któż to taki
Kazał kwiatki sadzić zimą?
Czyżby robił to dla draki?!
Przecież kwiatki mróz pościna?!

Mówię więc do Mateusza:
- Nad przyrodą się pan zlituj!
On zaś ramionami wzruszył
I rzekł: - Wydać trza kredyty!!!